

Sygn. akt III AUz 59/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran (spr.) SSA Maria Michalska-Goźdź
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Z. S.-C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o wypłatę zaległej emerytury

na skutek zażalenia wnioskodawczyni Z. S.-C.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt III U 872/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Koninie Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt III U 872/12) odrzucił odwołanie Z. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z dnia 30 września 2009r.. W uzasadnieniu Sąd I instancji argumentował, iż odwołanie zostało złożone po terminie, spóźnienie zaś jest nadmierne a okoliczności sprawy nie pozwalają przyjąć, że przekroczenie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła odwołująca Z. C.. Odwołująca podkreślała, że była w błędnym przekonaniu i przeświadczeniu o prawidłowo otrzymywanym świadczeniu tj. iż otrzymuje prawidłowo świadczenie emerytalne przeliczone w związku z osiągnięciem 60 r. ż. W jej ocenie to organ rentowy wprowadził ją w błąd prowadząc z nią korespondencję i nie informując o możliwości przeliczenia emerytury w związku z osiągnięciem 60 r.ż.. Otrzymałą podwyżkę świadczenia we wrześniu 2009r. traktowała już jako przeliczenie w związku z osiągnięciem wieku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od dnia doręczenia odpisu decyzji.

Zgodnie z treścią art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Odwołanie wniesione po upływie miesięcznego terminu od doręczenia odpisu decyzji podlega odrzuceniu przez sąd. Sąd może nie odrzucać odwołania, jeżeli w jego ocenie przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W doktrynie wyraża się pogląd, że ze względu na regulację § 3 nie jest możliwe zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania (por. Komentarz do art.477⁹ Kodeksu postępowania cywilnego, Tomasz Demendecki, Lex Omega)

Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawione uznaniu sądu (wyrok SN z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, Lex nr 277825). Do tego terminu nie mają zastosowania przepisy o przywróceniu terminu na zasadach ogólnych (art. 168 i n.; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 6 grudnia 1994 r., III AUr 344/94, OSA 1995, nr 1, poz. 9). Sformułowanie "przyczyny niezależne" jest szersze od "braku winy strony" (art. 168 § 1 k.p.c.) i pozwala na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych (postanowienie SN z dnia 14 lutego 1996 r., II URN 63/95, OSNAPiUS 1996, nr 17, poz. 256). Jeżeli strona była należycie pouczona o trybie i terminie zaskarżenia decyzji organu rentowego, to wniesienie odwołania z kilkumiesięcznym opóźnieniem jest nadmiernym przekroczeniem terminu z przyczyn zależnych od odwołującego się tak - postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 104) (por. Komentarz do art.477⁹ Kodeksu postępowania cywilnego, Józef Iwulski, Lex Omega)

Z tego przepisu wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie się obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. W analizowanym stanie faktycznym termin został przekroczony nadmiernie (ponad 3 lata od dnia wydania spornej decyzji) a odwołująca nie wykazała aby istniały niezależne od niej przeszkody usprawiedliwiające zaistniałą zwłokę. Odwołująca Z. C. powołując się na brak znajomości przepisów prawa w istocie wskazała, iż nie dołożyła należytej staranności aby zadbać o swój interes procesowy.

Zasada, iż nieznajomość prawa szkodzi (ignorantia iuris nocet - łac.) jest jedną z podstawowych zasad prawa, wywodząca się z prawa rzymskiego. Zgodnie z nią, nie można zasłaniać się nieznajomością normy prawnej. W praktyce wyraża się ona tym, że nikt nie może podnosić, iż zachował się niezgodnie z normą dlatego, że nie wiedział o jej istnieniu. Dla poprawnego stosowania tej zasady konieczne jest, aby wszystkie akty prawne były publikowane w sposób umożliwiający każdemu zapoznanie się z nimi (w Polsce jest to realizowane poprzez obowiązek publikacji powszechnie obowiązujących źródeł prawa w Dzienniku Ustaw, a pozostałych aktów w Monitorze Polskim).

W uchwale z 7.03.1995 r. (sygn. akt: W 9/94). Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż „Funkcjonowanie prawa, zwłaszcza w demokratycznym państwie prawnym, opiera się na założeniu, że wszyscy adresaci obowiązującej normy prawnej - a więc zarówno podmioty obowiązane do jej przestrzegania, jak i organy powołane do jej stosowania - znają jej właściwą treść (tzw. fikcja powszechnej znajomości prawa) i że nikt nie może uchylić się od ujemnych skutków naruszenia tej normy na tej podstawie, że normy tej nie znał lub rozumiał ją opacznie (ignorantia iuris nocet)”.

W wyroku z dnia 24.11.2009 r. (sygn. akt: SK 36/07) Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż „Podważenie zasady ignorantia iuris nocet, a więc przyjęcie, że nieznajomość prawa tłumaczyć może określone działania bądź zaniechania, prowadziłoby do negacji spójności i pewności prawa oraz do nieprzewidywalnych skutków w praktyce orzeczniczej”.

Sąd Najwyższy z kolei w postanowieniu z dnia 25.01.2006 r. (sygn. akt: I CK 233/05), wskazał, iż „Przyjęcie fikcji powszechnej znajomości przepisów prawnych zamieszczonych w należycie ogłoszonych i obowiązujących aktach prawnych jest konieczne ze względu na pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego”.

W analizowanym stanie faktycznym uznać należy, iż nieznanomość prawa przez odwołującą nie jest usprawiedliwieniem dla uchybienia przez nią terminowi do wniesienia odwołania. Zasada „ignorantia legis non excusat” oznacza, iż nikt nie może szukać usprawiedliwienia w nieznanomości prawa. Jest to zasada uznająca fikcję powszechnej znajomości prawa utrwalą w polskim systemie prawnym, którą to zasadę potwierdza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego o czym powyżej.

Odwołująca w dniu 1 czerwca 2009r. wniosła do ZUS pismo o przeliczenie emerytury z zastosowaniem minimalnego wynagrodzenia według najkorzystniejszego wariantu. Z kolei 60 lat odwołująca ukończyła dopiero w dniu (...). Na skutek tego wniosku organ rentowy przeliczył odwołującej emeryturę zgodnie z wnioskiem. Organ rentowy na skutek wniosku odwołującej z dnia 1 czerwca 2009r. nie mógł postąpić inaczej albowiem wówczas odwołująca nie ukończyła jeszcze 60 r. ż.. Odwołująca nie złożyła wówczas odwołania od tej decyzji a oceniane obecnie odwołanie od tej decyzji złożone po upływie 3 lat uznać należy za spóźnione. Jednocześnie słusznie podnosił Sąd I instancji, iż organ rentowy nie ma obowiązku a nawet faktycznych możliwości informowania wszystkich zainteresowanych o wszystkich przysługujących im potencjalnie świadczeniach oraz zmianach w przepisach prawa skutkujących zwiększeniem ich uprawnień.

Wobec powyższego postanowienie Sądu I instancji o odrzuceniu odwołania było prawidłowe.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznając zażalenie za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

/SSA Ewa Cyran/ /SSA Dorota Goss-Kokot/ /SSA Maria Michalska-Goźdź/